

Z OSTATNIEJ CHWILI

DUNDEE (Szkocja).

Wielu widzów zostało rannych, wskazywano na awanturę, która wybuchła na meczu piłkarskim między Irlandczykami „Dundee” i „Celtic”. Postrzelono w ruch palki i butelki. Złapano pięć karetek po godzinie. Policie z trudnością przywrócić spokój.

PARYŻ.

Agencja „France Presse” donosi, że generał de Gaulle zamierza w dniu 28 września wygłosić przemówienie z okazji rozpoczęcia kampanii wyborczej do samorządów miejskich we Francji.

MADRYT.

W składach prochu w Alcala de Hanares nastąpiła dziś w nocy straszliwa eksplozja. Odlamki gruzu rzucone zostały na odległość 2 km od miasta. Straty obliczane są na kilkanaście milionów pesetów.

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

GDAŃSK, GDYNIA — PONIEDZIAŁEK, 8 WRZEŚNIA 1947 R.

Nr 82

Wielki plan uwłaszczenia Polaków na Ziemiach Odzyskanych przedstawił w swej mowie na Zjeździe Szczecińskim wicepremier tow. Gomułka-Wiesław

Zadania dzisiejszego, III Zjazdu Przemysłu Ziemi Odzyskanych, podobnie, jak i dwu poprzednich Zjazdów, sprowadzają się do wzmocnienia powszechnego wysiłku narodu polskiego dla odbudowy kraju, dla realizacji 3-letniego planu gospodarczego i systematycznego podnoszenia produkcji naszego gospodarstwa narodowego. Te zagadnienia stanowią główną treść polityki rządu, w nich bowiem mieści

nie mogłaby Polska uprawiać polityki odpowiadającej jej interesom, nie byłaby zdolna do odparcia zakusów na swoje granice zachodnie, nie mogłaby mieć perspektywy rozwoju. Droga dolarowa oznaczała oparcie możliwości odbudowy kraju przede wszystkim na pomocy zewnętrznej, na pożyczkach i kredytach amerykańskich. Nie poszliśmy tą drogą, gdyż oznaczała ona pozabawienie narodu polskiego praw gospodarza we własnym kraju. Wybraliśmy narodową polską drogę odbudowy.

POLSKA DROGA ODBUDOWY — DROGA BOHATERSTWA PRACY

Droga polska oznaczała zaciśnięcie pasa i zakasanie rękawów do pracy. Droga polska oznaczała, że przy gorze zwalisk i rumowisk stanął do pracy nasz polski robotnik z kilofem, łopatą i taczkami, stanął z młotkiem i kielnią i zaczął budować nową Polskę, której obraz przedstawia jego idea. Stanął do pracy nasz twardy, bohaterski górnik, chłuba polskiej klasy robotniczej, a czarne diamenty wydobyte jego rękami stworzyły podwalinę całej naszej gospodarki. Rozpalili piec hutniczy i swoją pracą ofiarną zaczęli zaopatrywać Polskę w stal i żelazo tak niezbędne do odbudowy. Polamane maszyny montowały często dniem i nocą nasz metalowiec i stanął przy nich do pracy, aby dać Polsce produkty swego trudu.

Polska droga, szczególnie tutaj, na Ziemiach Odzyskanych, oznaczała, że na zachwaszczonym ugorze stanął do twardej

pracy polski chłop — osadnik i w pocie czoła zaczął wydobywać z niej tak bardzo potrzebne krajowi ziarno. Na zew rządu, nie bacząc na niskie płace i różnorakie braki i niedomagania w zaopatrzeniu, stanął do pracy przy odbudowie i uruchomieniu życia gospodarczego miliony ludzi — robotników, majstrów, inżynierów, dyrektorów, pracowników umysłowych — przepojonych głęboką wiarą w słusność obranej drogi. Wybraliśmy tę drogę dlatego, aby we własnym domu być pełnoprawnym gospodarzem swego dorobku, abyśmy nie musieli pracować na obcych, zagranicznych kapitalistów i kształtować naszą ekonomikę i nasze życie według ich potrzeb i interesów. Nie znaczy to, że nie chcieliśmy pomocy zewnętrznej i że nie zabiegaliśmy o nią. Nie chcieliśmy tylko i nie chcemy sprzedać naszej niezależności narodowej i państwowej za jakiegokolwiek pożyczki czy kredyty.

PODNIESIEMY POZIOM ŻYCIOWY NARODU PRZEZ PODNIIESIENIE WYDAJNOŚCI PRACY

Dotychczasowy dorobek, jaki osiągnęliśmy na naszej polskiej drodze odbudowy kraju i rozwoju życia gospodarczego, jest powszechnie znany.

Widzi i odczuwa go każdy człowiek w Polsce, widzi go również i zagranicą, która coraz częściej zaczyna mówić z uznaniem o naszych osiągnięciach. Są one wprawdzie niemałe, lecz przecież jesteśmy dopiero w pierwszym stadium realizacji naszego 3-letniego planu gospodar-

czego, który ma podnieść standard życia narodu przez podniesienie potencjału produkcyjnego naszej ekonomiki. Musimy więc nadal rozwijać tempo pracy, tym bardziej, że zdani jesteśmy na własne siły przy realizowaniu planu inwestycyjnego. Na pomoc zewnętrzną nie należy się oglądać. Bankierzy świata przeznaczają swoje kapitały nie na odbudowę Polski, lecz na odbudowę Niemiec. Świadomość niebezpieczeństwa, które z tej przyuczyni potencjalnie grozi Polsce, winna być podnieć do jeszcze większego wysiłku narodowego w dalszej pracy nad odbudową kraju.

ANGLOSASI ODBUDOWUJĄ NIE EUROPE, LECZ ZABORCZY IMPERIALIZM NIEMIECKI

Spójrzmy bez osłonek faktom w oczy.

Z powodzi frazesów i obietnic pomocy Europie przy jej odbudowie, wyłonił się konkretny plan anglo-amerykański, zmierzający do odbudowy gospodarczej i politycznej potęgi Niemiec. Zgodnie z uchwałami konferencji poczdamskiej, wszystko, co dotyczy odbudowy Niemiec, decydowane być winno przez Radę Ministrów czterech państw — Związku Radzieckiego, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Ten fakt, że Anglosasi przy udziale Francji powzięli jednostronne uchwały, dowodzi, że będą oni chcieli, niezależnie od stanowiska Związku Radzieckiego i brzmienia uchwał poczdamskich, forsować odbudowę Niemiec. Nie jest to zresztą ich pierwszy krok podważający uchwały poczdamskie.

Gdyby Anglosasi zabiegali tak o odbudowę krajów zniszczonych przez Niemcy, jak zabiegają o odbudowę Niemiec, to można by przypuszczać, że główną ich troską jest rzeczywiście gospodarstwo odbudowa Europy. Po cofnięciu przez rząd Stanów Zjednoczonych pounrowskiej pomocy dla Polski — czyli dla kraju, który najbardziej ucierpiał w wojnie i który Niemcy najbardziej zniszczyli i wyeksploatowali, trudno jest komukolwiek na świecie uwierzyć, że Anglosasi odbudowując Niemcy kierują się li tylko względami gospodarczymi. Momenty gospodarcze są dla nich o tyle ważne, o ile zgodne są z ich celami politycznymi, a szczególnie z ekspansją kapitału amerykańskiego.

Nieprawdą jest, że Europa może wyjść z powojennego upadku tylko przez odbudowę Niemiec. Europę można dźwignąć przez odbudowę krajów zniszczonych przez Niemcy. Twierdzenie, że bez uprzedniej odbudowy Niemiec nie ma odbudowy Europy, służy tylko za parawan niektórym dyplomatom anglosaskim, za którym kryją oni przed opinią publiczną prawdziwą treść swojej polityki.

POLSKA PROTESTUJE PRZECIW PRZYWILEJOM DLA SZOWINISTYCZNYCH SCHUMACHEROWSKICH NIEMIEC

Anglosaska stawka na zachodnie Niemcy, jako na ośrodek gospodarki europejskiej — to stawka na odrodzenie i odbudowanie niemieckiego imperializmu, to ku cie niemieckiego miecza na głowę słowiańskich narodów, a w pierwszym rzędzie na głowy

Polaków. Polska ma największe prawo do protestu przed całym światem przeciwko dzisiejszej polityce Anglosasów wobec Niemiec, gdyż głos nasz jest głosem 6 milionów obywateli polskich, którzy zginęli z rąk niemieckich w czasie ostatniej wojny. Przeciwno tej polityce protestują ruiny naszej stolicy i wielu miast, ruiny naszych portów i nie odbudowanych jeszcze zakładów pracy, ruiny naszych szkół, instytucji, szpitali itp. Nie jesteśmy przeciwko odbudowie pokojowych, demokratycznych Niemiec. Jesteśmy przeciwko udziałowi pierwszeństwa w odbudowie Schumacherowskim szowinistycznym Niemcom. Jesteśmy przeciwko podnoszeniu poziomu życiowego Niemców ponad poziom życiowy narodów europejskich. Interesy amerykańskich monopolistów nie mogą górować nad dążeniami ludzkości do zbudowania trwałego pokoju na świecie.

NIE MOŻEMY DAĆ SIĘ WYPRZEDZIĆ NIEMCOM

Na plany odbudowy Niemiec i innych państw, ofiarę ich napadu, zdolając zaleczyć swoje rany wojenne, naród polski musi odpowiedzieć większym jeszcze niż dotychczas, wysiłkiem pracy. Nie możemy dać się wyprzedzić Niemcom. Nie możemy nam pozostawać w tyle w wyścigu odbudowy. Nasza siła i bezpieczeństwo naszych granic, konsolidacja narodów przagnanych pokoju musi być budowana szybciej niż niemiecka agresja.

Odbudowa Polski i realizacja planu 3-letniego odbywać się może tylko na drodze zwiększania naszego eksportu i zmniejszania konsumpcyjnego importu. Dewizy, niezbędne dla importu inwestycyjnego, musimy wypracować w kraju w postaci eksportowanych towarów. Naszą polską drogę pracy, po której maszerujemy, musimy ulepszać, udoskonalać. A na tej drodze można na pewno nie jedno ulepszyć i rozbudować.

MŁODZIEŻ — TO KADRA BUDOWNICZYCH NOWEJ POLSKI

Weźmy dla przykładu zagadnienie młodzieży.

Widzieliśmy wszyscy przed chwilą defilujące oddziały szkolnej, przemysłowej młodzieży. To warczyła im nasza duma i radość, śmiały się do nich nasze serca. W ich postaciach maszerowała rodząca się siła i rosnące bezpieczeństwo naszego kraju, przyszłe szczęście i dobrobyt naszej ojczyzny. Reprezentowali oni naszą wiarę i nadzieję na przezwyciężenie tych trudności, które przezwyciężyć musimy na drodze realizacji naszego planu gospodarczego. Ta młodzieżowa kadra budowniczych nowej Polski i nowego życia to najcenniejsza zdobycz w całym naszym dotychczasowym dorobku. Jeden tylko brak możemy sobie dziś, patrząc na naszą szkolną młodzież przemysłową — jest jej jeszcze za mało.

(Dalszy ciąg przemówienia na str. 2)



się rozwiązanie takich problemów, jak poziom stopy życiowej narodu, wzmocnienie bezpieczeństwa granic państwa, rozwój oświaty, nauki, kultury itp.

Gdy odbywał się I Zjazd Przemysłu Ziemi Odzyskanych i wytyczał pierwszy program pracy na przemysłowym odcinku zagospodarowania tych terenów, przed narodzoną do nowego życia Polską piętrzyły się wówczas góry różnorodnych trudności. Ludziom słabej woli i małej wiary mogły wówczas opaść ręce. Budowniczości nowej Polski, zarówno ci, którzy wzięli na siebie ciężar ogólnego kierownictwa, jak i ci, którzy stanęli do pracy w kopalniach, hutach i fabrykach, do takich ludzi nie należą. Dowiedli tego czynami.

OCZEKIWANIE POMOCY, CZY WŁASNY WYSIŁEK?

Zniszczona, spalona i zrujnowana Polska stanawszy przed gigantycznym zadaniem podniesienia się z gruzów wojny i okupacji miała w tym czasie do wyboru dwie drogi, dwie koncepcje — albo oddać się złudnym nadziejom i wyczekiwać na pomoc zewnętrzną, na dolary, albo oprzeć plany odbudowy zasadniczo na własnych siłach i możliwościach. Pierwszą z tych dróg nazwałbym dolarową, a drugą narodową, polską drogą odbudowy.

Droga dolarowa oznaczała rezygnację z wiary we własne siły, w zdrowego, patriotycznego ducha narodu polskiego i zdanie się na łaskę i niełaskę pomocy od zewnątrz. Droga dolarowa oznaczała wykreślenie z życia Polski takich nieodrodnich trybunków niepodległości, jak suwerenność państwowa, ustanowienie własnego prawa i rządy nie się według własnej woli. Przy wyborze drogi dolarowej nie moglibyśmy przeprowadzić np. narodowienia przemysłu,

Plan Marshalla nigdy nie istniał

Europa źle zrozumiała sekretarza stanu USA —

stwierdza „Wall Street Journal”

organ finansjery amerykańskiej

NOWY JORK, 7.9. (PAP). Piątkowy „WALL STREET JOURNAL” — organ wielkiego kapitału amerykańskiego — w artykule wstępnym przypuszcza frontalny atak na całość koncepcji planu Marshalla. Dziennik stwierdza, że hardwardzka mowa Marshalla została źle zrozumiana przez Europę, a zawarty w niej apel mylnie nazwany „planem Marshalla”. Zdaniem dziennika, Europa nie zrozumiała Marshalla i pomieszała wezwanie do współpracy w zakresie wzajemnej pomocy państw europejskich z niezamierzoną przez Marshalla ofertą konkretnej pomocy ze strony USA.

„Wall Street Journal” uważa, że konferencja paryska nie nie działała dla opracowania planu wzajemnej pomocy państw Europy zachodniej i że działalność jej ograniczyła się do matematycznego zsumowania wszystkich potrzeb, zgłoszonych przez poszczególne kraje.

Takie postawienie sprawy przez Europę zachodnią oraz przez Departament Stanu, którego urzędnicy są równie nierealistyczni, jak Europejczycy — jest zdaniem dziennika — nie do strawienia dla narodu amerykańskiego. Dlatego też, aby zmusić naród amerykański do podjęcia tej pigułki, rozpoczęto obecnie kampanię propagandową, opartą na 2 zasadniczych elementach: 1) groźby kryzysu gospodarczego i 2) zastraszania politycznego. Propaganda taka usiłuje m. inn. pozyskać naród amerykański dla planu Marshalla, strasząc go skurczeniem się rynków zbytu dla produkcji Stanów Zjednoczonych.

„Wall Street Journal” uważa, że jeśli narody Europy mogą się obejść bez towarów amerykańskich, to nie należy im w tym przeszkadzać. Nie ma powodów — oświadcza dziennik — dla jakich amerykańscy płatnicy podatkowi mieliby płacić za dobra, których Europa „właściwie wcale tak bardzo nie pragnie”.

Anglia

nie otrzyma

węgla z USA

WASZYNGTON, 7.9. (PAP). Poinformowane koła amerykańskie wypowiadają opinie, że Wielka Brytania nie otrzyma w czwartym kwartale br. węgla ze Stanów Zjednoczonych. Zdaniem tych kół, wydaje się również mało prawdopodobne, aby ładunki zaprojektowane w trzecim kwartale w wysokości kilkuset tysięcy ton, zostały kiedykolwiek dostarczone. Decyzja wstrzymania ładunku węgla dla Wielkiej Brytanii została powzięta w tym celu, aby zmusić Anglię do zwiększenia wydobycia węgla w kraju.

Każdy pracownik najemny na Ziemiach Odzyskanych może w ciągu 5 lat nabyć na własność dom lub mieszkanie
Szczegóły mowy tow. Wiesław patrz strona 3-cia

400 tysięcy chłopów otrzyma akta nadania ziemi Każdy robotnik i pracownik na Z.O. może mieć własny domek

[dalszy ciąg przemówienia tow. Wiesława]

Nie potrafiliśmy jeszcze wy dobyć z organizmu państwowego takiej sumy środków, która pozwoliłaby na szkolenie całego narobku młodzieżowego, niezbędnego dla rozwoju przemysłu i życia gospodarczego.

W młodzieży polskiej, w młodym dorastającym pokoleniu narodu polskiego tkwią wielkie możliwości gospodarcze, tkwi wielki potencjał produkcyjny, nie wykorzystany po dzień dzisiejszy całkowicie. Nikt nie wątpi, że cała młodzież gotowa jest pracować z zapałem i poświęceniem dla Polski, jeśli do tej pracy zostanie zorganizowana. W bratnich nam krajach słowiańskich, w Jugosławii, w Bułgarii, młodzież zorganizowana w ochotniczych

drużynach pracy dokonuje wielkich wyczynów budowniczych.

A młodzież polska nie jest ani mniej ofiarna, ani mniej wytrwała i zahartowana w pracy i służbie dla ojczyzny od młodzieży innych krajów słowiańskich. Polskie młodzieżowe brygady pracy okazały się bądź najlepsze, bądź jedne z najlepszych wśród brygad młodzieżowych wielu innych narodowości biorących udział w odbudowie Jugosławii i Bułgarii. Polska winna wykorzystać doświadczenia pracy młodzieży jugosłowiańskiej i bułgarskiej tym bardziej, że na skutek sprowadzenia do minimum liczy Wojska Polskiego, zdecydowana większość poborowej młodzieży nie jest powoływana do służby wojskowej.

rozrzuconych po obcych ziemiach. W domu ojczystym znajdują pracę i zarobek wszyscy, którzy do niego wrócą. Jeśli dzisiaj pokażna liczba Polaków, wypędzonych z kraju przez wojnę znajduje się jeszcze poza granicami Polski, to trzymając ich tam tylko zakłamaną propagandą emigracyjnej reakcji oraz utrudnianie powrotu do kraju przez obce rządy. Kapitałisci zagraniczni i ich reprezentanci państwowi niechętnie rezygnują z polskiej siły roboczej. A w Niemczech angielskie władze okupacyjne nie chcą zezwolić na powrót do kraju nawet tym Polakom, którzy o to usilnie zabiegają. Rząd Polski od dawna czyni starania o umożliwienie powrotu na ziemię ojczyzny Polakom, którzy w przeszłości szukając zarobku wyemigrowali do Niemiec. Liczba tych Polaków sięga dzisiaj około 100 tysięcy, skupionych przeważnie w Nadrenii i Westfalii.

Polacy z Westfalii winni wrócić do Polski

Przeważająca większość ich pragnie wrócić do Polski nie chcąc dłużej pracować w Niemczech. Wielokrotne próby polskiej Misji Wojskowej w Berlinie wyjeżdżania w angielskich władz okupacyjnych zezwolenia na ich powrót do Polski nie dały dotychczas rezultatu. Anglicy zasłaniają się tym, że Polacy ci przyjęli obywatelstwo niemieckie i wobec tego są Niemcami. Dziwnie wprawdzie wygląda ta troska władz angielskich o niedopuszczenie do Polski „Niemców”. Prawdziwych, rodowitych Niemców nie chcą od nas przyjmować nawet do wysokości tej liczby, do której umownie zobowiązywały się. Z tej przyczyny nie wykonaliśmy w terminie planu repatriacji ludności niemieckiej do Niemiec. Natomiast chcielibyśmy one zatrzymać u siebie takich „Niemców”, których my uważamy za Polaków i którzy aż do Warszawy posyłali swoje delegacje, aby im rząd polski umożliwił powrót do ojczyzny. Minister Bevin w czasie swego pobytu w Warszawie solennie przyrzekał przedstawicielom polskiego rządu, że wyda polecenie podwładnym sobie organom,

aby nie czyniły trudności tej kategorii Polakom w Niemczech w powrocie do kraju. Od tego czasu upłynęło już kilka miesięcy, a sprawa nie ruszyła z martwego punktu i przedstawiciele angielskich władz okupacyjnych w Niemczech nadal zasłaniają się brakiem dyrektyw z Londynu.

My dobrze rozumiemy dlaczego angielskie władze usiłują nie dopuścić do powrotu Polaków. Chcieliby one użyć polskich robotników w Nadrenii, Westfalii i w innych miejscowościach przy planowanej odbudowie Niemiec. Rząd polski, opinia polska i nasze wychodźstwo zarobkowe w Niemczech nigdy się na to nie zgodzą. Dla polskich górników, hutników, robotników fabrycznych i rolnych, dla wszystkich Polaków w Niemczech mamy dosyć pracy u siebie. Żadamy wypuszczenia ich do Polski, która jest ich ojczyzną i do której chcą wracać. Nie można zmuszać Polaków do pracy na rzecz Niemców. Jesteśmy pewni, że demokratyczna opinia angielska całkowicie podzieli i poprze nasze stanowisko.

Uwłaszczamy Polaków na Ziemiach Odzyskanych

Z okazji Zjazdu Przemysłu Ziemi Odzyskanych poświęćmy jeszcze kilka słów jednej z najważniejszych akcji przeprowadzanych przez rząd. Do takich akcji należy bezwzględnie akcja uwłaszczeniowa na Ziemiach Odzyskanych. Akcja uwłaszczeniowa prowadzona jest od dłuższego czasu w zakresie osadnictwa rolniczego oraz w zakresie ruchomości. Na dzień 1 lipca br. wydano osadnikom rolnym około 150 tysięcy orzeczeń, stanowiących podstawę do wydania aktów uwłaszczeniowych t. zw. aktów nadania. Do końca br. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych planuje wydanie około 400 tysięcy takich aktów. Obecnie przystępujemy do akcji uwłaszczeniowej rozszerzamy na domy mieszkalne zarówno jedno- czy dwurodzinne, jak i czynszowe, wille, warsztaty rzemieślnicze i usługowe oraz drobne przedsiębiorstwa przemysłowe. Akcja ta, która wymagała wielkiej pracy przygotowawczej,

w najbliższych dniach wejdzie w stadium realizacji.

Niektóre najważniejsze szczegóły tej akcji przedstawiają się następująco:

W zakresie domów mieszkalnych kierujemy się nacelną ideą umożliwienia wszystkim robotnikom, pracownikom państwowym i samorządowym oraz w ogóle wszystkim najemnie pracującym, nabycia NA WŁASNOŚĆ DOMKU LUB MIESZKANIA NA WARUNKACH ULGOWYCH, MIESZCZĄCYCH SIĘ W GRANICACH ICH ZAROBKÓW I UPOSAŻEN.

Dążymy do tego, aby na terenach Ziemi Odzyskanych uwolnić w przeciągu lat 5-ciu możliwie największą ilość najemnie pracujących od płacenia czynszów mieszkaniowych, które w warunkach normalnych, przedwojennych pochłaniały z reguły 20 proc. i więcej zarobku robotnika, czy pracownika umysłowego. Osiągnąć to chcemy w sposób następujący:

Jak robotnik nabył na własność dom

Zalóżmy, że wartość jednorodzinny dom mieszkalny wraz z ogródkiem wynosi 10 tysięcy złotych przedwojennych. Szacunek ten może być dla domku jednorodzinny wyższy lub niższy w zależności od jego wielkości i stopnia zużycia. Stosując ulgowe warunki dla świata pracy przedwojenną wartość podnosimy tylko pięciokrotnie t. j. wartość obecną takiego domu ustalamy na 50 tysięcy złotych. Robotnikowi, który pragnie nabyć go na własność, rozkładamy tę sumę na okres 5-ciu lat na raty miesięczne z tym zastrzeżeniem, że rata miesięczna ustala się w procentowej skali zarobku miesięcznego każdego nabywcy i skala ta obowiązuje przez cały 5-letni okres. Inaczej mówiąc, jeśli z wysokości obecnego zarobku robotnika - nabywcy wypadnie, że pierwsza miesięczna rata stanowi 10 proc. jego zarobku miesięcznego, to te 10 proc., ustalone jako

wysokość raty za pierwszy miesiąc obowiązują już przez wszystkie miesiące całego 5-letniego okresu. W ten sposób skarb państwa gwarantuje sobie utrzymanie pełnej obecnie ustalonej wartości domu, spłacanej przez okres 5-letni. Ogólne zmiany w płacy zarobkowej, jakie mogą zajść na przestrzeni tego okresu, przy spłacie rat za domek wynosić zawsze jeden i ten sam odsetek miesięcznego zarobku nabywcy.

Podobną metodę spłat zamierzamy zastosować do wszystkich obiektów mieszkalnych z tym, że duże domy czynszowe winny być objęte przez Spółdzielnię Mieszkaniową, zorganizowaną przez dzisiejszych lokatorów. Opłata za kupno mieszkania w obecnych domach czynszowych byłaby naturalnie o wiele mniejsza, aniżeli opłata przy kupnie samodzielnego domku nabywcy.

5 lat oszczędności wystarczy na kupno własnego domu

W ten sposób pragniemy umożliwić światu pracy nabycie nieruchomości na warunkach dla niego dostępnych. Jeśli ktoś zechce

aniżeli zaoszczędzona suma. Jeśli ktoś, w warunkach przedwojennych, zaliczał się do wysoko uposażonych i zarabiał 200 zł miesięcznie, to oszczędzając miesięcznie 20 proc. zarobku musiałby oszczędzać przez 20 lat zanim złożył sumę 10.000 zł. Według naszego projektu robotnik czy urzędnik, kupujący domek będzie oszczędzał w przybliżeniu 10 proc. swego zarobku przez lat 5 i stanie się właścicielem domu o wartości przedwojennej 10 tysięcy złotych.

Poza tym projektuje się zastosowanie szeregu dodatkowych ułg tj. umorzenie spłaty rat w przypadku śmierci pracownika, jeśli spadkobiercami są nieletnie dzieci, lub niezdolne do pracy osoby oraz w przypadku trwałej utraty przez

Przywileje dla inwestycji prywatnych na Z. O.

Jeżeli chodzi o nabywców spozza świata pracy najemnej, to przewiduje się sprzedaż wszelkich obiektów nie podlegających wyłączeniu od prywatnego uwłaszczenia przy zastosowaniu mnożników od 20 do 50 (w rzadkich przypadkach) przy zastosowaniu kredytu do 2 lat. W razie zapłaty gotówką odlicza się nabywcy 25 proc. skonta.

Prywatni nabywcy obiektów zniszczonych zostali wybitnie uprzywilejowani przez odpowiednie dekrety i rozporządzenia w porównaniu z prywatnymi posiadaczami obiektów niezniszczonych. Sumy wydatkowane na nabycie mienia na Ziemiach Odzyskanych wyłączone zostały z podatku od podatowania dochodów nabywcy. Sumy wydatkowane na inwestycje nie są zaliczane do dochodu inwestora. Od publicznej gospodarki lokalami i od przepisów o wysokości komornego zwożenia zostały na Ziemiach Odzyskanych wszystkie nowo odbudowane domy, o ile zniszczenie było wyższe niż 33 proc. a yokale uszkodzone mniej niż 33 proc., i więcej niż 20 proc. korzystają po odbudowie z tych samych ulg, z tym, że podlegają tylko przepisom o maksymalnej ilości osób.

Zabezpieczenie praw repatriantów i osadników wojaskowych

Repatriantom, którzy osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych względnie osiedli się do końca br. i którzy pozostawili swoje mienie poza granicami państwa polskiego przewidujemy bezpłatne nadanie obiektów gospodarczych nie przekraczających wartości rocznego mieszkaniowego o powierzchni użytkowej do 220 m kw.

Daleko sięgające ulgi przy nabyciu nieruchomości w akcji uwłaszczeniowej osadnictwa rolniczego, zostały przewidziane

O człowieku świadczy jego praca

Środki materialne, pieniądze są bardzo ważnym elementem, lecz nie mogą one zastąpić zabawy, wytrwałości, ofiarności w pracy, oraz słusznej linii politycznej. Świadczą o tym przykłady innych państw. Jest wiele krajów, które po ukończeniu wojny otrzymały wielomiliardowe pożyczki dolarowe. Za drobną część tej sumy Polska wybitnie powiększyłaby swoją produkcję szczególnie wydobycie węgla i w stopniu o wiele większym niż dotychczas przyczyniłaby się do odbudowy Europy.

Te kraje natomiast nie tylko nie stanęły na własnych nogach, lecz po skonsumowaniu pożyczki zapowiadali swym obywatelom, a w pierwszym rzędzie klasie robotniczej, obniżenie stopy życiowej. Niedobrze jest żyć na cudzym garnuszku. Lepiej zjadać ze swojego tyla, ile się do niego włoży. Nawet jeśli samemu nie uda się

Jeszcze nie czas na odpoczynek

W ubiegłym okresie czasu zrobiliśmy niemało i nauczyliśmy się wiele. Łatwiej więc powinniśmy maszerować naprzód. Na żelazie wysiłku i odetchnięcie jeszcze nie nadeszła pora. Jeszcze zbyt dużo trudności piętrzy się dokoła. Lecz nie wolno ich się lękać. Należy kierować się zasadą, że trudności po to istnieją, aby je przezwyciężać. Tylko w walce z trudnościami hartują się ludzie i wyrastają na dzielnych budowniczych. Ludzie przemysłu — dyrektorzy, inżynierowie, majstrowie i dzielna polska klasa robotnicza, świadomi cedów do których zdążają, jak dotychczas tak i nadal na pewno będą przodować narodowi polskiemu w jego historycznym marszu ku lepszemu przyszłości.

III-mu Zjazdowi Przemysłu Ziemi Odzyskanych życzę owocnych obrad

pracownika zdolności do pracy na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy. Jeśli nabywca utracił pracę bez jego winy, płatność rat będzie odroczone na czas bezrobocia.

Dla świata pracy przewiduje się odliczenie od ceny nabycia po 1 proc. za każdy miesiąc przepracowany na Ziemiach Odzyskanych do 9.V.1947 r. z tym ograniczeniem, że obniżka z tego tytułu nie może przekraczać 15 proc. Nabywca może w każdej chwili zrezygnować z kupna, lecz przed upływem 5-ciu lat tylko na rzecz Skarbu Państwa, przy czym uiszczona przez niego suma zostanie mu zwrócona po potrąceniu normalnie obowiązującego komornego.

małej ilości osób. Nowo nabywane obiekty wolne są od podatku od nieruchomości na okres 5 lat i w ciągu tego czasu nie mogą być obciążone na rzecz państwa i samorządu, wolne są od podatku od lokali, a dochody płynące z takich budowli wolne są od podatku również przez lat 5. Oprócz wyliczonych ustawą mają być szereg innych istotnych ulg.

Rząd zastosował tak daleko idące ulgi w tym celu, aby skłonić posiadaczy kapitału do inwestycji na Ziemiach Odzyskanych. Wiele cennych obiektów gospodarczych niszczone na skutek częściowego uszkodzenia w okresie wojny. Państwo nie posiada dostatecznej ilości środków, aby na własny rachunek mogło przeprowadzać reparację zniszczeń. Lokata kapitału na Ziemiach Odzyskanych gwarantuje posiadaczowi sprawliwy dochód i z drugiej strony przyczynia się do pełnego gospodarowania tych terenów, ratując przed zniszczeniem cenne obiekty. Inicjatywie prywatnej otwarliśmy na bardzo dogodnych warunkach szerokie pole działalności gospodarczej, na odcinku pożądanym dla państwa i narodu. Będzie ona zdać egzamin swego patriotyzmu.

Będziemy zwalczać każdą spekulację

Obowiązek świadczenia w maksymalnych granicach możliwości na rzecz dalszej odbudowy kraju i rozbudowy potencjału produkcyjnego ciąży na każdym obywatelu. Każdy Polak winien usilnie starać się o nabycie co najmniej dotrzymania przez Polskę tempa rozwoju, wobec planowanego przez państwa angielskie tempa odbudowy Niemiec. Dążeniem rządu jest sprawiedliwe rozkładanie świadczeń na wszystkie warstwy społeczne. Będziemy nadal zwalczać ostro wszelką spekulację i przeciwdziałać się ewentualnym tendencjom do zwyczajów cen. Zarówno walka ze spekulacją, jak i sprawiedliwe opodatkowanie dochodów da się przeprowadzić tylko przy współdziałaniu organizacji społeczno-politycznych z organami państwowymi. Dla takiej współpracy stworzyliśmy ostatnio podstawy prawne. Doświad-

czenie wykazuje, że droga ta jest dobra i skuteczna.

W twardej i surowej okresie odbudowy, kiedy zarobki całego świata pracy najemnej zaspokajają zaledwie niezbędne jego potrzeby życiowe i nie można ich jeszcze obecnie wydatnie podwyższyć, spekulacja i uchylanie się od obowiązków podatkowego innych warstw społecznych jest prawdziwą zbrodnią wobec państwa i narodu. Inicjatywie prywatnej pozwalamy osiągać dostatecznie wysoką stopę zysku, zostawiliśmy jej szerokie pole działalności gospodarczej. Lecz oszustwa podatkowe, czy inne przestępstwa muszą być ostro prześladowane, tępić i karać. Leży to w interesie ogólnonarodowym, a więc i w dobrej rozumiały interesie prywatnej inicjatywy. Współdziałanie na tym odcinku z organami państwowymi jest obowiązkiem każdego Polaka.

Ziemia Odzyskana zrosła się z Macierzą

O tym, jak ważne miejsce zajmują Ziemia Odzyskane w naszym planie gospodarczym, mówiono już niejednokrotnie. Różnica w tej sprawie jest tylko ta, że jeśli wczoraj mogli być w Polsce ludzie, którzy nie doceniali i nie uświadamiali sobie w pełni znaczenia Ziemi Odzyskanych, to dzisiaj już takich nie ma. Ziemia Odzyskana w świadomości wszystkich Polaków zrosła się z Polską tak głęboko i nierozdzielnie, jak gdyby nigdy w swojej przeszłości nie były od niej oderwane. Naród polski

włożył w te ziemie tyle pracy, energii, zapału i poświęcenia dla przywrócenia ich polskości, że dzisiaj nawet ci, którzy dla swoich celów politycznych chcieliby ponownie oddać je pod zabór niemiecki, nie wierzą w możliwość urzeczywistnienia takich zamiarów. Pięć milionów Polaków zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych wraz z całym narodem polskim stworzyło nieodwracalny już fakt historyczny.

Pod dach Polski odróżnione, przeważnie na Ziemi Odzyskane, osiągnęliśmy miliony Polaków,

